KURJER WARSZAWSK

Niedziela.
Dnia 1 (13) Lipca 1856 Roku.

№ 180.

Jutro, Śgo Bonawentu

Przez Najwyższe Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, mianowany: p. o. Nadzorcy Składu Komory Cel: Tomaszów, nieposiadający rangi *Lewkowicz*, Nadzorcą Składu tejże Komory. — Posunięty za wysługę lat: Na Sekretarza Kollegjalnego: Adjunkt Dyrekcji Szczegoło: Towarz: Kred: Ziems: Guber: Warszawskiej w Warszawie, *Nowosielski*, ze starszeństwem. — Mianowany: Urzędnik do Szczególnych Poruczeń przy K. Rz: Sprawied:, Radca Hono: *Rosenfeld-Frejberg*, p. o. Młodszego Pomocnika Kommis: Przygotowawczej do rewizji i ułożenia Praw Królestwa Polskiego. — Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydziale Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych: zatwierdzony: Sekretarz Biura Naczel: Ptu Gostyńs:, Sekretarz Kolleg: Stefan *Wojciechowski*, p. o. Pomocnika Naczel: tegoż Powiatu. — W Wydziale Kommissji Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Właściciele Dóbr: Ludwik *Łęski*, Sędzią Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydz: 4go, i Józ: *Bzowski*, Sędzią Poko: Okr: Proszowickiego. — W Najwyższej Izbie Obrachunkowej, uwolniony od obowiązków: z powodu utraty wzroku: p. o. Kontrolera, Radca Hono: Antoni *Dukiet*, z dozwoleniem noszenia wysłużonego munduru.

Otrzymaliśmy niektóre szczegóły co do obrzędu żałobnego odbytego dnia 25go z. m. w Protestanckim Kościele *Karlsbadzie*, przy zwłokach ś. p. Jenerała Adjutanta Hr: *Rüdigera*: Trumna przygotowana na przeniesienie do familijnego grobu w *Mittawie*, stała na katafalku, po obu stronach trzymało straż ośmiu Podoficerów *Karlsbadzkiej* Gwardji Obywatelskiej. Reszta strzelców tworzyła szpaler przy wnijściu do Kościoła. Liczba obcych gości, którzy przybyli na obchód pogrzebowy, była bardzo znaczna. Wszyscy obecni w *Karlsbadzie* Oficerowie *Austrjaccy* i Urzędnicy publiczni, równie jak władze miejscowe, Burmistrz z Radą Gminy i wydziałem Obywateli znajdowali się na żałobnem Nabożeństwie. Po skończonej ceremonji dał korpus miejskich strzelców przed Kościołem trzy salwy honorowe. Na pogrzeb przybyli z *Pragi* FmP. Baron *Herzinger* i Jenerał-Major Baron *Stankowicz*, wraz z swymi Adjutantami, C. K. Pułkownikiem i dwoma Kapitanami pułku piechoty Arcy-Xięcia *Ernesta*.

Jutro, jako w rocznicę skonu ś. p. Maxymiljana *Landié*, odbędzie się za spokój Jego duszy, Nabożeństwo żałobne, w Kościele *Powązkowskim*, o godzinie 9tej z rana; na które, Przyjaciół i Kolegów Nieboszczyka zaprasza się.

Słowo z powodu skonu ś. p. Radcy Dworu i Kawalera Michała *Dłużniewskiego*, Naczelnika Wydziału w Kancellarji Przybocznej Dyrektora Głównego Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu.—Wszystko co nas otacza mówi dotąd jeszcze wyraźnie o znikomości naszych zabiegów, o próżności naszych chęci. Zarówno nikną w mgle czasu i pomysły genjalnych mężów i potoczne przedsięwzięcia ludzi wyłącznie poczciwych dążności. Wyrwać choćby na chwilę zapomnieniu współbraci towarzysza doczesnej niedoli naszej, uczcić człowieka w człowieku, jest już niejaką pociechą i ulgą w trapiącej myśli o konieczności żegnania się kiedyś na zawsze z wspólną nam żywą matką, co nas z łona swego wywodzi, karmi, weseli i napowrót w swe objęcia przyjmuje zbolałych i bezsilnych. Ubyłeś z grona Twoich współpracowników braci zacny Michale! Strata boleśnie odbiła się w sercach tych co Cię otaczali. Dzień 10ty bieżącego miesiąca, na długo upamiętni zawiedzioną nadzieję cieszenia się Tobą. Nie błyszczałeś rozgłośną chwałą, nie szukałeś chluby z dobrych uczynków, boś miłość bliźniego na jedynym miał względzie. Nie czepiła się Ciebie ni duma, ni zazdrość niespokojna dostatków. Żyjąc chrześcjańskiem sercem zespoliłeś łatwo w sobie serca sympatyczne i umiałeś z szlachetną wyrozumiałością godzić obowiązki Twojego powołania z wymaganiami szerszemi życia towarzyskiego. Srogi anioł boleści nie potrafił wśród przeciągłych Twych cierpień zniewolić Cię do skargi. Wiara zbawcza strzegła Cię do końca. Łagodnym będąc w toku zdrowia, wielkim zeszedłeś kiedy NAJWYŻSZY powołał Cię do SIEBIE, bez żalu, bez trwogi, z nadzieją w PANU i miłością ku NIEMU. Lecz tym większy żal po sobie rozrzuciłeś między nas pozostałych.— Oby ten szczery głos serc chcących Twemu dorównać, przyniósł ulgę w żalu oddalonemu rodzeństwu. Tobie OJCIEC NAJWYŻSZY otworzył już wrota wiekuistej radości. ***

Pisma *Poznańskie* i *Krakowskie*, powstają mocno przeciwko znanemu u nas *Skarbczykowi Poezji Polskiej*, składającemu się z 12tu tomików. Głównie zarzucają wydawcy, iż wybór poezji dla złożenia *Skarbczyka*, poczynił bez wiedzy żyjących Autorów i Poetów. Ostatnia z tego rodzaju reklamacji, ogłoszoną została w N° 152 Gazety *Krakowskiej* (Czas).

Według otrzymanych wiadomości z W. X. *Poznańskiego* pod względem sanitarnym, okazuje się co następuje: śmiertelność w ogóle była znaczną, najwięcej panowały febry gastryczno-nerwowe, szczególniej w okolicach *Pleszewa* rozwinęły się w niebezpieczniejszy niż w r. z. sposób; zapalenia w ogólności bywały rzadsze i to najwięcej trafiały się w organach oddechowych w postaci ostrych reumatyzmów. Często także były ukryte febry uparcie powracające, ale następstwa takowych to jest nabrzmienia mlecza, wątroby, wodna puchlina i t. d., rzadziej się pojawiały. Ciężki kaszel panował w zachodnich powiatach Xięztwa, natomiast szkarlatyną bardzo mała liczba dzieci została dotkniętą. W zakładach dobroczynnych miasta *Poznania* znajdowało się w Czerwcu kobiet 99, męż: 63, razem 162; w lazaretach zaś kobiet 47, mężczyzn 27, razem 74.

Wyszedł z druku drugi zeszyt *Rozrywek dla młodocianego wieku;* znajdują się w nim: Listy z *Warszawy* (List IIgi); Obrazki Wiejskie, Góry sieroce, przez J. K. *Gregorowicza;* Literatura Polska (czytanie 2gie); Przysłowia p. J. P.; Helena *Krępianka*, wspomnienie z 1260 do 1287, p. K. Wł: W.; Święcone w okolicy *Stóki* (ciąg dalszy); Do młodzieży, wiersze przez J. *Prusiecką;* Pamiętnik rodzinny, powieść (ciąg dalszy); Śty IZYDOR, (legenda). Prenumerata przyjmuje się pod wiadomemi warunkami, po cenie za zeszyt, w *Warszawie* kop: 30; w *Cesarstwie* i *na prowincji*, po rs. 1 k. 5 za tom każdy, albo rs. 5 k. 25 za całe dzieło.

28go z. m., odbył się w *Częstochowie*, w Insty-
ukowym wyższym męzkim, utrzymywanym przez
leryka *de Lippa*, Akt uroczysty na zakończenie
kolnego, na którym to Akcie, zaszczyconym obe-
różnych Osób miejscowych, następujący ucznio-
zorową pilność i przykładne sprawowanie się,
ali nagrody w xiążkach: z klassy Iej: Stanisław *Grodzki*, Tad: *Sadowski*, Maur: *Szańkowski* i Stefan *Wąsowicz*; z klassy IIej: Adam *Karwicki*, Stani: *Skupieński* i Fra: *Siemieński*; z klassy IIIej: Teofil *Rudzki*, Jan *Szwejkowski*, Henryk *Szańkowski* i Bole: *Kołaczkowski*; z klassy IVej: Michał *Szwejkowski* i Michał *Rudzki*. Listy pochwalne: z klassy Iej: Józef *Krompolc*, Józef *Balcerski*, Daniel *Paciorkowski*, Wła: *Kwiatkowski* i Zdzisław *Gąsiewicz*; z klassy IIej: Dyonizy *Meleniewski*, Gustaw *Kaliński*, Józef *Kobylecki* i Stefan *Wolanowski*; z klassy IIIej: Wład: *Grochowski*, Wład: *Chałubiński* i Kornel *Biedrzycki*; z klassy IVej: Teodor *Pachucki*, Stani: *Machnicki*, Wład: *Żelkowski*, Jakób *Heftler* i Ant: *Szańkowski*. Rok szkolny następny 1856/$_7$, rozpocznie się dnia 1go Września r. b. Rodzice zatem pragnący wejść z Przełożonym Instytutu w układy co do pomieszczenia swych synów, zechcą się zgłaszać od 1go Lipca r. b. Wczesne zamówienie miejsca jest potrzebne, ponieważ liczba pensjonarzy jest określona.

Z Kalisza. — Dnia 25go Czerwca r. b., jako terminie Ustawą Resursową oznaczonym, i przez pisma publiczne ogłoszonym, o godzinie 12 w południe odbyło się w salach Resursowych Hotelu *Polskiego*, ogólne zebranie Członków *Resursy Kaliskiej*, pod przewodnictwem Naczelnika Powiatu *Kaliskiego*, zastępującego nieobecnego Gubernatora Cywilnego *Warszawskiego*, Prezesa tejże Resursy. Sekretarz i Członek dotychczasowego Komitetu, Ignacy *Rembieliński*, odczytał zdanie sprawy za rok upłyniony z czynności Komitetu, który w ciągu tego czasu odbył zwyczajnych posiedzeń 9. Z odczytanego sprawozdania okazuje się, iż było dawniej Członków Resursy 165; wykreślono, w skutek zaniesionych żądań, 10; z powodu zmiany zamieszkania, 6; dla zaszłej śmierci, 3; przyjęto zaś nowych Członków, 25; rzeczywista więc ilość Członków Resursę *Kaliską* obecnie składających, jest 172. Liczba Osób do Resursy, jako Gości wprowadzonych, wynosiła w roku ubiegłym, 190; przychodu było rs. 2,632 kop: 70; wydatki czynią rs. 1,717 kop: 63$^1/_2$; pozostaje gotowizny w Kassie Resursowej rs. 915 kop: 6$^1/_2$. Zaległość składki od Członków przypadającej, wynosi rs. 605 kop: 25; dawniejsze zaległości w kwocie rs. 375, dla nowo-założonego w *Kaliszu* Domu Schronienia przeznaczone zostały. Na tenże cel dobroczynny Komitet Resursy odstąpił dochód z dwóch amatorskich koncertów danych w Adwencie, w kwocie rs. 159 kop: 23, i wpływ całkowity rs. 162 kop: 75 z balu, jaki miał miejsce w dniu 31 Grudnia r. z.; nadto użyczał bezpłatnie swej sali na koncerta Artystów, którzy część zebranego dochodu na cele dobroczynne oddawali, tudzież na 5 w tymże celu przedstawień teatru amatorskiego, który tu w ciągu postu miał wielkie powodzenie. Znakomite wpływy ze źródeł wymienionych osiągnięte, utwierdziły przekonanie, że serca Obywateli *Kalisza* i okolicy, niezawiśle od klęsk czasowych, jakiemi kraj nasz Opatrzności dotknąć się podobało, są zawsze jednako chętnemi i skłonnemi do ofiar, których celem jest przyjście w pomoc cierpiącej ludzkości. Tytułem jednorazowego wsparcia dla podupadłej rodziny, Komitet przeznaczył rs. 30, na opłatę wpisową dla biednego Ucznia Szkoły Wyższej Realnej w *Kaliszu* rs. 8. Na pomnożenie xięgozbioru Resursowego wydano rs. 134 kop: 37$^1/_2$, przez co ilość zakupionych dzieł wyborowych tegoczesnych Pisarzy *polskich* znakomicie się powiększyła. Gazet i pism perjodycznych krajowych i zagranicznych, znajduje się w czytelni Resursowej 11, których roczna przedpłata wynosi rs. 161 kop: 89. Najem lokalu, którego nie zmieniono z powodu, że innego odpowiedniego a tańszego wynaleść nie było można, kosztuje jak dawniej rs. 375 rocznie. Oprócz wspomnionego powyżej balu w przeddzień Nowego Roku, dane były w czasie Zapust dla Członków Resursy i Ich Rodzin, drugi bal i trzy wieczory tańcujące, dość liczne i bardzo ożywione. Po wysłuchaniu sprawozdania, rozpoczęto głosowanie, i po przeliczeniu kresek okazało się, iż następujący Członkowie większością głosów na Dyrektorów, czyli do składu Komitetu Resursy *Kaliskiej* powołani zostali: Juljan *Czartkowski*, Ignacy *Rembieliński*, Edward *Milewski*, Alexander *Kiedrzyński*, Felix *Janczewski*, Stan: *Radoliński*, Alexander *Kolbersz*, Hr: Józef *Gurowski*, Alexander *Spiss*, Antoni *Biernawski*, Kazimierz *Świeżyński*, Jan-Nep: *Zengteller* i Karol *Kleszyński*. Kończąc, musimy wyrazić żal, że czy to z powodu zajęć z tranzakcjami *Święto-Jańskiemi* połączonych, czy z powodu odbywanego jednocześnie w tutejszej Szkole Wyższej Realnej dorocznego popisu, czy wreszcie z powodu całodziennego deszczu, zebranie Członków Resursy nie było liczne, i życzyćby wypadało, aby interes, jaki przy zakładaniu w roku 1844 Resursy, i w pierwszych latach Jej istnienia ożywiał wybory, nie dozwolił z upływem czasu zupełnie zobojętnić Członkom, troskliwym o dalszy byt tego Stowarzyszenia, zabawę i pożytek mającego na celu. — * * *

Złożono w Redakcji *Kurjera*: od H. W. z *Lublina*, kop: 50; oraz kop: 30, na intencję *Ignacego*, zmarłego w r. 1846, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od A. K. paczkę szarpi dla Szpitala Śgo DUCHA (PP. *Marcinkanek*).— Od E. P. rs. 2, i od W. K. kop: 50, dla Antoniego *Calligari* pod Nr 226.

Onegdaj wieczorem, kobieta nieznajoma, lat około 30 mieć mogąca, przechodząc przez targ *Grzybowski*, upadła przed possesją N° 1083 na bruk, i pomimo udzielonej jej natychmiast pomocy lekarskiej, nagle życie zakończyła.

W xięgarni G. *Hermanstadt*, przy ulicy *Nowiniarskiej*, pod Nr 1769, jest do nabycia dzieło Ignacego *Krasickiego* (Dopełnienie), tomów 8, kop. 60; też samo dzieło bez tomu 8go kop: 25; zaś za tom 8my kop: 35; oraz *Żyd wieczny tułacz*, tomów 10, rs. 1 k. 20.

Z pomiędzy miast tutejszego kraju, jeden tylko *Radom*, nie słyszał dotąd jeszcze słynnego fortepjanisty P. Antoniego *Kątskiego*. Nie było to wcale winą tego Artysty, gdyż wycieczki po kraju, po raz pierwszy dopiero w tym roku przedsięwzięte przez niego zostały. Słusznie zatem w korrespondencjach swoich *Radom* dopominał się o to, i dla tego pospieszamy mu donieść, iż P.

Kątski, czyniąc zadosyć temu żądaniu, zjedzie tam w ciągu tego miesiąca i d. 22. to jest od nadchodzącego Wtorku za tydzień, będzie miał zaszczyt dać w *Radomiu* koncert, i bliżej okazać swój piękny talent współziomkom. Jesteśmy przekonani, że przyjęty zostanie z współczuciem, na jakie słusznie zasługuje. Będzie to już ostatnia wycieczka tego Artysty, po czem wraca do *Petersburga*, ale ponieważ po drodze przejeżdżać będzie przez *Suwałki*, nie pominie zatem i tego miasta, które równie jak inne poszczycić się może zamiłowaniem i znajomością muzyki, a z którego po wystąpieniu swojem w koncercie, P. *Kątski* zapewne takie same jak z innych uniesie wspomnienie, i dobrego przyjęcia, i braterskiego współczucia.

W dniu onegdajszym na środku *Wisły*, o kilkadziesiąt sążni powyżej mostu, dostrzeżono ciało utonionego mężczyzny z nazwiska i pochodzenia niewiadomego, który, jak z ubioru wnosić można, był wyrobnikiem albo flisem.

Szanowny *Redaktorze!* Gdy czasopismo Twoje, szanowny Redaktorze, tak niezbędne dla mieszkańców *Warszawy*, bo oprócz Rządowych obwieszczeń i wiadomości politycznych treściwie zebranych, zawiera jeszcze miejscowe, z różnych względów obchodzić ich mogące, a w Rozmaitościach nie jedno słowo dowcipne lub nauczające, a zatem godne zachowania w pamięci, doniosło o przybyciu orkiestry *Wentzla* z *Wrocławia* do tutejszego miasta; że i dziś jeszcze jak za lat młodych, ma dla mnie muzyka urok czarodziejski, stosownie do Twojego wskazania udałem się dnia jednego po południu do *Nowej Arkadji*. Już samo miejsce bardzo mi się podobało: bo i zaciszne, i porządnie utrzymywane, i nie zbyt od środka miasta odległe. Stosownie do swojej chęci i upodobania, może tu słuchać muzyki gość przybyły, lub pod gołem niebem w samym ogrodzie, w którym orkiestra ma dla siebie wygodne pomieszczenie niby w kiosku, czyli altanie umyślnie dla niej wzniesionej, lub z przyległego budynku, w którego jadalni dość obszernej jest i fortepjan, i znowu jakby w alkowie miejsce odrębne dla orkiestry, aby Goście nawet w porze dżdżystej lub chłodnej, mieli dla ucha swego uweselenie. Siadłem na pierwszej lepszej, opróżnionej ławeczce w ogrodzie, mając przed sobą klombik, w którym *Paulonia*, uciecha oka przeciwstopnych, znać rada naszej ziemi, którą polubiła, czy wdzięczna za starania około niej podjęte, w bogate dla miłośników swoich ustroiła się szaty. Niebawem Dyrektor orkiestry dał znak do zaczęcia pierwszej sztuki, stosownie do ogłoszonego przez siebie programmatu. Pierwszą tą sztuką był *Koronacyjny Marsz*, kompozycji samego P. *Wentzla*. Marsz ten zaleca równie wzniosłość pomysłów, jak wytworność i smak delikatny pod względem dykcji. Szły potem miłą koleją dalsze sztuki programem objęte. Było ich wszystkich 12 na 4ry działy podzielonych. Nic dziwnego, że skutek odpowiedział oczekiwaniu: albowiem Dyrektor i orkiestra podali sobie zobopólnie ręce. Jakoż Dyrektor w wyborze sztuk, trzymał się pewnej, nieomylnej i zawsze do celu wiodącej zasady; a zawartej w tych słowach: *varietas delectat* (rozmaitość sprawia przyjemność). Przebijała ona to w rodzajach kompozycji (marsz, uwertura, walc, kadryl, mazur, galop, kawatyna i koncert); to w samemże sztuk następowaniu (np: w pierwszym oddziale po romantycznym walcu *Lannera* nie nastąpił inny, ale kadryl *Strausa*), to w odrębności stylu autorów nawet w traktowaniu jednakowego rodzaju kompozycji, (powyższy walc *Lannera* i syrenowy walc *Strausa*), to w barwności jej charakteru (uwertura z Opery *Zampa*, *Herolda*, i koncertowa uwertura *Hainzdorfa*), wreszcie w użyciu środków do osiągnienia celu (jakakolwiek sztuka, w której sprawia skutek ogół, i koncert na waltorni, w którym go zrządza osobowa jednostka). Orkiestrze pod każdym względem należy się rzeczywiście sprawiedliwa, niekłamana podzięka. Posłuszna skinieniu swego Dyrektora, wie, że każda jej część składowa winna sumiennie wywiązać się z przyjętego na siebie obowiązku, jeżeli wypadek usiłowań wszystkich, ma być stanowczo zwycięzki, jeżeli słuchacz ma być istotnie zadowolony. Dla tego też gdy skutek przez kompozytora jakiej sztuki obliczony na środki massowe, każdy tej orkiestry członek wyrzeka się wszelkiej osobistej pretensji i chęci przyćmienia innych, (bo prawdziwy artyzm i nieudane znawstwo, nie w swojem miejscu ozdoby uważają zawsze za fałszywe w sztuce brylanty), i połączonemi siły wszyscy dążą po wieniec należny wszystkim za wierne wykonanie woli kompozytora, której ogółowym wyrozumicielem Dyrektor. Nie mała to bezwątpienia zasługa każdego członka orkiestry, umieć, gdy trzeba, hamować i trzymać na wodzy swój zapał. Zasługa ta tem większą jedna zaletę orkiestrze *Wentzla*, że w niej nie jeden znamienity jaśnieje talent. Ograniczę się w tej mierze na kilku słowach o Panu *Klotz*, który tego wieczora wykonał koncert na waltorni. Istotnie P. *Klotz*, Królewski muzykus, należy do pierwszorzędnych talentów. Grę jego odznacza męzka rzewność aż do roztkliwienia, giętkość tonowa, a szczególniej spójność w wylewie fraz namaszczonych czułością, tak dalece, że zda się, słysząc go zwłaszcza opodal, i dla większego złudzenia nie widząc całkiem orkiestry, iż to nie dźwięk metalicznego instrumentu dochodzi naszych uszu, ale głos z piersi jakiejś nieznanej nam istoty. Zachwycił mnie czarem swej sztuki, jak niegdyś, jeśli mnie pamięć nie zawodzi, *Bailly*, pierwszy Waltornista naszego teatru, co go z żalem *Warszawian* powołano do *Paryzkiego* teatru; jak później nasz utalentowany *Szabliński*, który dziś swego serca rzewność wylewa, mimo takiego dzisiejszej sztuki wymagania, w potokach tonowych wiolonczeli. Zaiste, kto lubownikiem muzyki, mile kilka godzin przepędzić może w *Nowej Arkadji*. Zdziwiło mnie więc, iż więcej naliczyłem grających jak słuchaczów. Może tego przyczyną była obawa ponowienia się deszczu, który po godzinie 3ciej z południa padać zaczął. Ależ przecie koło 4tej tak się wypogodziło, że nie pamiętam wieczoru piękniejszego! Chciałem jeszcze, aby oddać *suum cuique* (każdemu, co się należy), smakoszom zalecić kucharza *Nowo-Arkadyjskiego;* ale podobno wdałbym się w rzecz nie swoję: boć zapewne jego zalety już dawno nie są dla nich tajemnicą. Jestem z winnym szacunkiem szanownego Redaktora. Pisałem dnia 15go Czerwca 1856 roku.— Józef-Karol *Jaślikowski*, P. A. D.

Nakładem litografji J. *Müller*, przy ulicy *Senatorskiej* N° 467, wprost XX. *Reformatów*, wyszła *Widzimi się Polka*, skomponowana na fortepjan i ofiarowana W.

Franciszce *Smólskiej*, przez Józefa *Achtel;* i *Polka Emilja i Otylja*, przez A. L. *Tuszyńskiego*, ofiarowana Emilji i Otylji *Ohm.* Polki te są grywane przez wszystkie orkiestry, i znajdują się do nabycia w składach muzycznych w *Warszawie*, i w tejże litografji; w *Wilnie* u *Orgelbranda*, w *Lublinie* i *Hrubieszowie* u *Artza*, po kop: sr: 15.

Doświadczony amator psów, radzi, aby z powodu często wydarzającej się choroby wścieklizny, a ztąd smutnych wypadków z ukąszenia, utrzymujący psy, w obecnej porze kazali je kąpać parę razy na tydzień w zimnej wodzie.

Oprzędy jedwabnicze tegoroczne, zakupuje Spółka Jedwabnicza po kop: 50, czyli złp. 3 gr: 10 za funt. Zgłaszać się należy do rozwijalni Spółki, przy ulicy *Bednarskiej* N° 2814, przy moście, gdzie łaźnia parowa, w korpusie tej posessji na 1-m piętrze.

Znany z Restauracji w *Warszawie* pod firmą D. *Heurteux*, P. A. *Heurteux*, objął głośną w *Krakowie* restaurację przy ulicy *Florjańskiej*, pod firmą *Białej Róży*, poprzednio przez P. *de Paulis* utrzymywaną.

W drukarni P. *Jaworskiego* w *Warszawie*, wyszły w tych dniach dwa dzieła W. *Jastrzębowskiego*, z dziedziny nauk przyrodzonych, to jest jedno p. t. *Stéchiologja czyli Nauka o Początkach wszech rzeczy*, wydanie powtórne, pomnożone i poprawione; a drugie pod nazwą *Klucz do układu przyrodzonego roślin.* Pierwsze z tych dzieł obejmuje 1° treściwe powtórzenie nauki o podziale przyrodzonym tworów ziemskich, która obszernie jest wyłożona w *Historji Naturalnej ogólnej* tegoż Autora, wyszłej w drugiem wydaniu r. 1854; 2° uwagi nad doskonałością *skończoną* i *postępującą* świata powszechnego, tudzież nad możnością *naśladowania* pierwszej i *przyspieszania* drugiej przez Człowieka, jako przez istotę najdoskonalszą, na obraz i podobieństwo BOŻE stworzoną; 3° dzieło to, t. j. *Stéchiologja* obejmuje szczegółowy wykład nauki o czworakich początkach, z których i przez które utworzony został wspomniany dopiero świat powszechny, oraz z których i przez które otrzymuje teraz Człowiek wszystko. Drugie z pomienionych 2ch dzieł P. *Jastrzębowskiego* wyszłych, obecnie z druku, to jest *Klucz do układu przyrodzonego roślin* wskazuje sposób, jakim znalazłszy jaką nieznaną, czy to jawno czy skryto-kwiatową, czy swojską, czy przyswojoną, na ziemi polskiej rosnącą roślinę, można się dowiedzieć łatwo i stanowczo, do której należy ona przyrodzonej *Gromady*, *Rzędu* i *Rodziny*, o tem jakie wskazuje w sobie ogólne, odpowiednie tejże *Gromadzie*, *Rzędowi* i *Rodzinie* własności wewnętrzne, i jakich należy się spodziewać z niej użytków, zależących od tychże własności. *Klucz*, o którym mowa, jest tylko zapowiednią obszerniejszej *Botaniki* krajowej i do krajowych potrzeb zastosowanej, którą Pan *Jastrzębowski*, na wzór wydanej przez siebie w roku 1852 *mineralogji* ma zamiar ogłosić wkrótce drukiem; ale potrzebuje wprzód dowiedzieć się od biegłych Botaników, czy sposób, jakim zamierza traktować całą jej część djagnostyczną czyli rozpoznawczą, jest dobry, czy też może być w czem poprawiony lub całkiem zmieniony, aby mógł służyć, szczególniej podczas odbywanych wycieczek botanicznych, za środek pomocniczy w rozpoznawaniu roślin dziko na naszej ziemi rosnących i na niej przyswojonych; prosi zatem wszystkich miłośników nauki, ażeby jak najrychlej swoje zdanie w tym przedmiocie publicznie objawić raczyli.

W tych dniach otwarty będzie jeden z piękniejszych i wspanialszych Magazynów, Braci *Lesser*, w nowo wzniesionym ich domu własnym przy ulicy *Rymarskiej.* Tak budowa rzeczonego domu, jako i urządzenie samego magazynu, oddawna budziły ciekawość *Warszawian*, a rzeczywiście ciekawość ta była słuszną, bo podobny zakład nietylko pod względem samej wystawności, ale nadto zupełnej nowości i olbrzymich rozmiarów, bardzo rzadko za granicą spotykać możemy. Magazyn ten obejmie na wielką skalę wszystko, od najpotrzebniejszych przedmiotów, do zbytkowych; jakoteż fabrykę i skład zwierciadeł. Bracia *Lesser*, prawdziwą można powiedzieć położyli zasługę, zarówno wzniesieniem samego gmachu, jak otwarciem takiego magazynu; obok bowiem przyozdobienia tej strony miasta, tak zaludniającej się od niejakiego czasu, ułatwili jeszcze sąsiednim, a i wszystkim w ogóle mieszkańcom *Warszawy*, łatwość nabywania rozlicznych a niezbędnych przedmiotów, po nader umiarkowanych cenach, gromadząc takowe zwyczajem zagranicznych Kupców, w jedno miejsce. Dla tego też nie wątpim, że chęci ich i ta przysługa, połączona z nadzwyczajnemi kosztami i starannością, sprawiedliwie przez powszechność ocenione zostaną. Otwarcie tego magazynu, poprzedziło wczoraj o godzinie 12ej w południe, liczne zebranie się osób, które we wszystkich szczegółach obejrzawszy takowy, podjęci zostali przez właścicieli z całą gościnnością i szczerze spełniły toast za pomyślność tyle użytecznego i wspaniałego zakładu.

Niezbyt dawno jak donieśliśmy o otwarciu przez P. *Siedliskiego* pracowni fotograficznej obok *Resursy Kupieckiej* i w obrębie jej gmachu, a już do dziś dnia P. *Siedliski* pozyskał znaczną liczbę zwolenników, jego tyle dokładnej i tyle sumiennej pod względem wykonania pracy. Wiedząc ile czasu i zabiegów poświęcił P. *Siedliski* dla gruntownego obeznania się z tym przedmiotem, i z jakiem zamiłowaniem oddał się temuż, nie dziwimy się wcale ani wzięciu, jakie od czasu otwarcia swej pracowni pozyskał, ani tej doskonałości jaką wychodzące z pod ręki jego fotografje, nie przestają się odznaczać. Coraz też liczniejsze mnożą się pod jego ręką portrety i albumy, coraz bardziej wzrastają zwolennicy i zwolenniczki prac jego, które zdaniem ogółu, do celniejszych liczyć należy.

Dziś, w Cyrku *Renza*: *Great steeple chase*, czyli wyścigi; *Aegida*, klacz do skoków, tressowana w ciągu 3ch miesięcy i jeżdżona przez P. E. *Renz*, przesadzać będzie z kolei mury 4ry stóp wysokie i tyleż szerokie, niemniej stół przykryty, $4^{1}/_{2}$ stóp wysoki, takiejże szerokości; *Troubadour*, ogier biały, od urodzenia jeżdżony przez Pannę *Adelinę; Ali*, siwy ogier *arabski*, wprowadzony przez P. E. *Renz;* wielka poczta Węgierska *Czikos*, wykonana przez P. *Carre*, na 9ciu koniach.

Doktor Medycyny Hippolit *Korzeniowski*, przeniósł swoje pomieszkanie z ulicy *Krakowskie-Przedmieście* na ulicę *Sto-Krzyzką*, do domu W. *Piaseckiego*, dawniej *Lewandowskiego* Nr 1343.

Z początkiem bieżącego tygodnia, otwartą zostanie przy ulicy *Długiej* w hotelu *Polskim*, restauracja Pana *Norberta*, istniejąca poprzednio w domu dawniej *Steinkellera*, dziś JW. *Sarneckiego*. Otwierając ten zakład P. *Norbert*, pomyślał o wszystkiem co nietylko dla samej wystawy, ale nadto i wygody Gości potrzebnem być może, a dawszy się poznać z dobroci swej kuchni, nie małą zapewne wyświadczy otwarciem przysługę, tak chwilowym mieszkańcom hotelu jako i stałym, tej części miasta.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po Operze *Rigoletto*, przywołani zostali: Panna *Valori*, PP. *Ciaffei* i *Butti* po 2-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 17; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 85 kop: 37, wartość kuponu rs. 1 kop: 13$^1/_3$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 62, wartość kuponu kop: 3$^1/_3$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 101 kop: 75; z r. 1855, żądają rs. 102 kop: 75, kupon rs. 1 kop: 25.

Anglja. *Londyn, 8go Lipca.*— Xiążę *Adalbert* Pruski, zwiedza w *Plymouth* i okolicach, gmachy, budowle i zakłady, godne widzenia.— Wczoraj, Królowa w towarzystwie Xięcia *Alberta*, Xięcia *Walji*, Króla *Belgów*, Hr: *Flandrji* i Xięcia *Oskara* Szwedzkiego, udała się do obozu *Aldershott*, dla odbycia przeglądu wojska, który jednak nie miał miejsca, z powodu niepogody. Vice-Hrabia *Hardinge* przyjmując Królowę, upadł i stłukł sobie mocno nogę.— Służba policyjna *Londynu*, liczy obecnie 5,817 ludzi. Od roku 1851 do 1856, oddalono 1,276 policjantów, dobrowolnie porzuciło służbę 4,407, oskarżonych było 264, a z tych 68 sąd uznał winnymi, a 196 uwolnił.— Wczoraj w Izbie Wyższej, na wniosek Lorda *Redesdale*, odroczono na sześć miesięcy drugo-krotne odczytanie bilu, dotyczącego traktatu zawartego z Nababem *Suratu*. Decyzja ta wypadła w duchu Rządu. — Lord *Palmerston* zawiadomił wczoraj Izbę Niższą o programacie, jaki zachowany zostanie przy wejściu gwardji z *Krymu* wracającej do *Londynu*. — Lord John *Russel* zapowiedział na przyszły Piątek lub Poniedziałek, interpellacje w kwestji *Włoskiej*. (St: Anz:).

Pułkownik Francuzki *Dieu*, o którym głoszono, że poległ, wrócił teraz z *Krymu*, i otrzyma order *Łaźni*. (Neue Pr: Ztg).

Austrja. *Wiedeń, 5go Lipca.* — Dziś odbyło się posiedzenie konferencji monetarnej. — Kawaler *Negrelli*, Członek Kommissji kanalizacji *Suezu*, wrócił tu z *Paryża*. — Dziś wyprawiono koleją północną 12 kosztownych koni Xięcia *Esterhazego*. Przeznaczone one są na koronację do *Moskwy*, dla osób składających orszak Xiążęcy. — Baron *Sina* miał dać miljon złr: dla skarbu *Greckiego*, a oddzielnie miljon na założenie w *Atenach* Akademji Nauk. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 8go Lipca.* — Z tabeli ogłoszonej za upoważnieniem Ministra wojny okazuje się, że 137 pułków *Francuzkich* miało udział w kampanjach na *Baltyku* i w *Krymie*. Najwięcej straciły pułki 31 i 80ty linjowe, oraz 80ty *żuawów*, to jest 37, 34 i 33. Największe straty przez choroby i ogień nieprzyjacielski poniósł pułk 7my linjowy, 1662 ludzi, i pułk 28 linjowy 1503 ludzi. (St: Anz:).

Minister wychowania publicznego, *Fortoul*, zmarł nagle w *Ems*, w chwili kiedy po obiedzie zabierał się do wyjścia na przechadzkę z Ministrem *Magne*. Był on krewnym znanego za Restauracji deputowanego *Manuela*. Początkowo należał do redakcji *Nationala*; z której wkrótce usunął się i napisał swe *Fastes de Versailles*, które to dzieło ściągnęło nań przychylną uwagę *Ludwika-Filipa*. Rewolucja Lutowa zastała go Profesorem w *Aix*. Wybrany Deputowanym do Zgromadzenia Narodowego, należał wówczas do stronnictwa umiarkowanych *Republikanów*, i zwrócił uwagę Prezydenta ówczasowego swemi artykułami w *Revue de la semaine*, które go zbliżyły do *Elysée*. Przed zamachem stanu Grudniowym, był Ministrem marynarki, następnie został Ministrem wychowania i umarł na tym urzędzie. — Hr: *Apraxin*, Gubernator *Syberji*, bawi od niejakiego czasu w *Paryżu*.— Baron *Hübner*, Poseł *Austrjacki*, wyjeżdża we Czwartek do *Wiednia*.—Dnia 3 dano w *Cherburgu*, w Prefekturze, bal dla Xięcia *Adalberta* Pruskiego, który 4 t. m. odpłynął do *Anglji*. (N. Pr: Z:).

Paryż 10 Lipca, (wia: tel:). — *Monitor* donosi, iż wkrótce wydany zostanie wyrok w sprawie zabicia żołnierza *Francuzkiego* przez *Austrjaków* w *Giurgewo*. Cesarz *Austrjacki* przeznaczył pensję dla rodziny zabitego żołnierza. (N. Pr: Zeit:).

Hiszpanja. *Madryt, 7go Lipca.*— Dwór nie opuści stolicy w ciągu bieżącego lata. — Ślub Infantki, siostry Królewskiej, odbędzie się w Sierpniu. — W *Valladolid* wstrzymano exekucją dwóch czy trzech kobiet, gdyż jest nadzieja zyskania od nich ważnych zeznań. Mimo patrolów przebiegających to miasto, co noc znaczone są czerwonemi krzyżami domy, przeznaczone na spalenie i rabunek, oraz rozlepiane pisma, grożące zniszczeniem miast. (St: Anz:).

Turcja. *Konstantynopol, d. 5go Lipca.*— Wysłano tu rozkaz bezzwłocznego rozdzielenia podatku przypadającego na Rajasów za uwolnienie ich od konskrypcji. Podatek ten wynosi 15 franków od osoby. — Dla uczczenia Jenerałów wojsk sprzymierzonych przygotowują tu uroczystości na dzień 5ty Lipca. — Marszałek *Pelissier* i Jenerał *Codrington*, mają otrzymać od Sułtana szable honorowe i order *Medżidje* z brylantami. — Na półwyspie *Krymskim* zostało tylko 3,000 *Francuzów*, 1,800 *Anglików* i 100 *Sardyńczyków*. (St: Anz:).

Włochy. — Z *Parmy* 6go Lipca donoszą, że tam panuje zupełna spokojność. Lord *Normanby*, Poseł *Angielski*, przybył z *Florencji* do *Parmy*.— Król *Neapolitański* i Papież zjechali się dnia 2go Lipca do *Porto d'Anzio*, na territorium Papiezkiem, w południowej stronie *Rzymu*. Od niepamiętnych czasów Królowie *Neapolitańscy* posiadali w *Sycylji* pewne prerogatywy religijne, jak np. uwalnianie w niektórych razach od ślubów Członków Zgromadzeń Religijnych. Prerogatywa ta sprzeczną była nadzwyczaj z Władzą Stolicy Apostolskiej, i zapewne to dla porozumienia się w tej materji, równie jak dla wspólnego naradzenia się nad stanem politycznym *Włoch*, Papież i Król *Ferdynand* przybyli do *Porto d'Anzio*, i bawili tam razem dzień jeden. Żaden z synów nie towarzyszył Królowi. (In: Bel:).

Kardynał *Patrizzi* przybył 4go b. m. do *Liworno*, i udał się zaraz w dalszą drogę do *Rzymu*. (Schl: Ztg).

Rozmaitości. — Przed laty zapadła się wieża Kościoła Panny MARYI w *Królewcu*. W zeszłym roku położono kamień węgielny na nową wieżę, której koszta obliczono na 36,000 talarów. Koszta te mają być pokryte z majątku kościelnego, który jest bardzo znaczny, gdyż przeszło 3,000 morgów ziemi należy do Kościoła. Ale bo też Kościół ten godzien jest tak wspaniałej wieży; jest to budowa czysto *gotycka*, największa i najpiękniejsza w całej monarchji, i ma organy, które mogą śmiało równać się z najsławniejszemi organami dawniejszych i nowszych czasów. — Bardzo brzydki proces odbył się w *Berlinie* temi czasy. Pewien Dr Praw i prywatny docent, miał sobie na wychowanie oddane dwie sieroty, chłopca i dziewczynę, na które spadek wynosił 12,000 talarów. Biciem i głodem przymusił je do przyznania się do kradzieży kilku tysięcy talarów, i dzieci tak były nastraszone, że w obec urzędnika policyjnego zeznały kradzież; sądy bliżej tę rzecz rozpoznawszy, przekonały się o niewinności tych dzieci, i wyświeciły całą niecność opiekuna, który je chował, aby je moralnie i fizycznie zgubić. Niecny ten Professor skazany został na kilkoletnie więzienie, żona zaś jego uznana za niewinną. — Municypalność miasta *Wenecji*, stara się teraz o zaprowadzenie porządku wzorowego i jak największej wygody w tamtejszych zakładach kąpielowych. Łaźnie rozprzestrzeniono i liczbę powiększono, a cenę pomieszkań oznaczono tak w publicznych domach zajezdnych, jako też i w domach prywatnych, stałą taryffą. Również postanowiono stałe ceny i za gondoły, a oprócz tego, postarano się o rozrywkę i inne przyjemności dla podróżnych i gości kąpielowych.

Do składu wód mineralnych przy Aptece D. T. *Heinrich*, w domu *Petyskusa*, obok XX. *Reformatów*, nadszedł transport tak dawno spodziewanej *wody Szczawnickiej;* nadto otrzymałem *błoto Buskie*, nietylko do kąpieli, lecz i do okładań, jako środek pomocniczy przy piciu wód mineralnych używane; pomiędzy innemi wodami, które prawie co tydzień koleją żelazną odbieram, otrzymałem także *Vichy Grande-Grillę*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Andrzejkowicz Ryszard Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 625; Andrzejkowicz Alex: Ob: z Ciechocinka nr 476; Bułharyn Lud: Porucz: z Petersburga nr 625; Kołdowski Przemysław Oby: z Wronikowa nr 485; Krasicki Marceli Hr. z Gub: Wołyńskiej nr 414; Morawski Rad: Koleg: z Mohylewa; Rajscy Edm: i Edw: Ob: z Brzozowa. — Babski Ryszard Ob: z Ostrołęki nr 625; Burzyński Mirosław Doktór z Terespola nr 613; Chojnacki Stef: Ob: z Celigowa nr 1580; Kossecki Mich: Oby: z Rudy Talubskiej nr 476; Miączyński Witold Oby: z Trąbczyna nr 570; Niemcewicz Jan Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 414; X. Plater Hen: Pleban z Łodzi nr 1526; Tyss Edw: Nacz: w B. P. z Petersburga nr 576; Ulrych Wilh: Pułko: z Petersb: nr 570.

Wyjechali: Buczyński Lucjan Ob: do Sinołęki; Gniazdowski Ign: Oby: do Czarnostowa; Leszern Teod: dym: Jene:-Major do Lubani; Witosławski Eug: Ob: do Cesarstwa; Wydżga Ob: do Brześcia Lit:. — Czetwertyńska Kazimiera Xżna do Antopola; X. Dobrowolski Kazimierz Kano: do Międzyrzeca; Waryjewski Bol: Ob: do G. Grodz:.

Przyjechali koleją żelazną: Bartman Izrael Kup: z Lipska nr 2163; Caviezel Jan, i Cadejg Jan Cukiernicy z Szwajcarji nr 497; Kienast Jan Kom: Kup: z Wrocławia nr 634; Ledóchowski Jan Hr. z Karlsbad nr 410. — Classen Lud: Oby: z Wrocławia nr 414; Möller Mateusz Kotlarz z Hamburga nr 1523.

Wyjechali koleją żelazną: Xżę Bagration-Muchrański Assesor Koleg: do Niemiec; Bronikowski Stan: Sekr: Gub: do Vichy; Xżę Gorczakow Ases: Koleg:, Kamerju: Dw: J. C. MOŚCI, do Wiednia; Jasiński Xaw: Oby: do Krakowa; Motyczyńska Anna Ob:, i Pilecka Emilja Żona Dra do Krakowa; Pietrusiński Lud: Rad: Dw: do Vichy. — Hirschel Anastazy Dr, i Hirschel Wła: Budow: do Paryża; Slatter Sylwian Urzę: Drogi żelaz: do Krakowa; Sakowicz Ant: Urzęd: Komissji Sprawiedl: do Niemiec.

DONIESIENIA.

Warszawski Artylleryjski Arsenał Konstrukcyjny niniejszem zawiadamia, iż w dniu 16/28 i 19/31 Lipca r. b., odbywać się będzie w Zamojskim Artylleryjskim Garnizonie, licytacja, na dostawę **Materjałów** potrzebnych w r. b., dla utrzymania w porządku Artyllerji i innych rzeczy, a mianowicie: Mydła zwyczajnego pud: 3 funt: 36 złot: 24; Łoju wołowego pud: 5 fun: 39 zoł: 7; Dziegciu zwyczajnego pud: 60 funt: 30; Dziegciu czystego pud: 3 fu: 15 zoł: 56; Tranu funt: 15 zoł: 6; Węgli drzewnych czet: 36; Łopat drewnianych sztuk 40; Miotel brzozowych 400; Pantofli pilśniowych par 15; Obręczy drewnianych do prochowych beczek 3,000; Zatyczek dębowych 150; Wojłoków z szerści krowiej sztuk 5; Kleju stolarskiego funt: 17 zoł: 48; Szpong poprzecznych do prochowych beczek 30; Szpagatu funt: 3 zoł: 48; Przetaków łyczkowych 4; Sit włosianych z 2ma skórzanemi pokrywkami 4; Szczotek do zmiatania kurzu 4; Kloców sosnowych 14; Desek sosnowych 60; Oleju konopnego pud: 2 funt: 35 zoł: 61; Ochry jasnej pud: 1 funt: 13 zoł: 67; Łazurki zwyczajnej funt: 7 zoł: 64; Łazurki berlińskiej funt: 5 zoł: 72; Kredy funt: 23 zoło: 60; Blejwasu funt: 19 zoł: 17; Sadzy funt: 4 zoł: 9; Minii funt: 2 zoł: 14 3/4; Zylberglejty funt: 2 zoło: 14 3/4; Szczeciny funt: 1 zoł: 59; Sznuru zoło: 77 1/2; Szmeltztygiel 1; Drzewa sosnowego 9 werszkowej długości wersz: 16. Każdy przeto mający chęć przystąpienia do licytacji, winien zgłosić się do Kancellarji Artylleryjsk: Garnizonu w Twierdzy Zamość, w dniach wyż oznaczonych z kaucją Rs. 125, i z świadectwem z r. b. na prawo przystąpienia do licytacji; zgłaszający się zaś po upływie tego czasu, do licytacji przypuszczonym nie będzie. Warunki na niniejszą dostawę, okazywane będą w wspomnionym Garnizonie przy przystąpieniu do licytacji. — Dowodzący Warszawskim Artylleryjskim Arsenałem Konstrukcyjnym, Podpułkownik, *Balicki*. Tłumacz Arsenału, Regestrator Kollegjalny, *Zimmermann*.

Rs. 3 Nagrody, kto odda znalezioną **BROSZĘ** z kamieniem koloru turkusowego, więcej jako pamiątka, niż rzeczywistej wartości, do Rządcy domu Nr 2783 zwanym Karasia; zginęła w ogrodzie Saskim, lub idąc przez pałac Krasiński, do Kościoła Sgo Krzyża, i następnie Nowym-Światem.

Pod adresem J. H. przez Ożarów w Janowicach, są proszone o udzielenie wiadomości Osoby, które w d. 3 b. m. przez Granicę do Warszawy jechały, czyli między ich Tłumokami, nie znalazł się czasem **Tłumoczek-Kuferek** czarny, na lewo na zamek, na prawo na czarną szmelcowaną kłódeczkę zamknięty, z prawem uchem naderwanem. Oznaczony karteczką nach Myslowitz Nr 420. Żądający nagrody, dostanie rs. 15.



Fortepjan z fabryki Buchholtza, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania przy ulicy Grzybowskiej, pod Nr 1050. Wiadomość powziąść można u Gospodarza.

Po sprzedaniu Apteki mojej w mieście Przysusze, nabyłem na moją własność inną, oddawna już istniejącą **APTEKĘ** w mieście Powiatowem **Opocznie** Guberaji Radomskiej, i takową od dnia 1go Czerwca 1856 r. w posiadanie objąłem. Chcąc utrzymać przychylną opinję, zjednaną sobie w mieście Przysusze, starać się będę o postawienie Apteki mojej w mieście Opocznie, na stanowisku ulepszenia i postępu, ażeby tak Obywatele okoliczni jako i mieszkańcy miasta, znaleźli wszelkie środki ratowania swego zdrowia, i dla tego nie będę szczędził ani mej pracy ani funduszów, dla zaopatrzenia jej we wszelkie najlepsze świeże materjały. Zamierzyłem także urządzić, na żądanie, przy Aptece w Opocznie, sprzedaż WÓD Mineralnych naturalnych i sztucznych, jak również zaopatrzyć ją we wszelkie specjalja Apteczne prawdziwe francuzkie i angielskie, po cenach najumiarkowańszych. — Józef *Marczewski*, Aptekarz.

Potrzebna jest **SUMMA** 2,250 rs. (złp: 15,000), na spłacenie większej summy, to jest 20,000 hipotekowanej, na domu znacznej wartości, w miejscu handlowem. Informacja przy ulicy Elektoralnej, przy Banku pod Nr 796, w parterze, od frontu na prawo, w handlu Win.

Potrzebujący z WW. Kupców dwóch **Uczni**, wyłącznie na swój koszt, jako młodzieńców przybyłych z prowincji, z których jeden ukończył klass trzy, i liczy wieku lat 16; a drugi z klassy drugiej, ma lat 14; raczy nadesłać swój adres do Xięgarni WW. Manickich, przy ulicy Sto-Jańskiej, pod Nr 12.

Do Gorzelni odległej 70 wiorst od Warszawy, potrzebny jest **Fabrykant** kaucjonowany; Gorzelnia jest w jak najlepszym stanie; Pistorjusz parowy na zacier dzienny 20 korcy kartofli; albo mogłaby być na żądanie puszczona Gorzelnia w dzierżawę, z dodaniem kilkudziesiąt morgów kartofli. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Lipskim.

Niżej podpisany, poleca swój **SKŁAD** Pończoch, Skarpetek, Gatek, Kaftaników, i Spódnic, w różnych wielkościach i gatunkach; a mianowicie, jedwabnych niciannych, wełnianych i bawełnianych, w znacznym wyborze, i po cenach umiarkowanych. — S. S. Peiser, — w Wrocławiu, Buttermarkt in Leinwandhause, naprzeciw pomnika Friedricha.

Cztery **Pokoje** z Kuchnią angielską, bardzo elegancko umeblowane, są do wynajęcia, i dogodne bo w środku miasta, blizko Teatru, i przyległe do Ogrodu Saskiego, na który jest widok; ulica Niecała, Nr 614*i*, ostatnie drzwi po lewej stronie, w samym końcu ulicy, na 1m piętrze.

Dnia 8 b. m. zgubiono powracając z Teatru do Hotelu Saskiego, **MANTYLĘ** obszytą koronką, garnirowaną wstążeczkami czerwonemi. Znalazca raczy ją oddać na Leszno pod Nr 660, na dole od frontu, po lewej stronie.

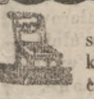
SKLEP z Mieszkaniem obszernem, przy ulicy Nowy-Świat, do najęcia od Sgo Michała. Wiadomość w handlu Win W. Rudnickiego, wprost kolumny Zygmunta.

Do najęcia każdego czasu, trzy **POKOJE** duże, na 2giem piętrze od frontu, w domu Flatau, gdzie istnieje Zakład Wód Mineralnych, przy ulicy Granicznej, w sąsiedztwie bezpośredniem z Saskim Ogrodem. Wiadomość na miejscu, lub w domu pod Nr 413*f*, przy wejściu do Ogrodu Saskiego, od Żelaznej Bramy, po lewej stronie na dole.

Do najęcia trzy **POKOJE**, Kuchnia angielska, Piwnica, Drwalnia, Góra wspólna, na czas letni, lub rocznie, pod Nr 2449 przy ulicy Żelaznej i Nowolipie; spacer po Ogrodzie dozwolony; także jest Pokój oddzielny, i Sklep z Pomieszkaniem, lub bez takowego. Wiadomość u Właścicielki tamże, w dziedzińcu na lewo.



POWÓZ podróżny, kawalerski, Wiedeńskiej fabryki, na resorach wiszących, z oknami spuszczanemi na fartuch, z pakunkami, jest do sprzedania za rsr. 150. Dowiedzieć się można i widzieć go, w Obozie Powązkowskim w czarnem Dworze, u Pułkow: Ratkowskiego, Komendanta Pułku Króla Neapolit:.



Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 1370, jest do sprzedania **Garnitur Mebli** mahoniowych, z pokryciem jedwabnym. Właściciel zbywa te Meble z przyczyny wyjazdu.— Tamże jest POKÓJ do najęcia.

Model MACHINY parowej, dokładnie wykonany, mogący być zastosowanym do prac wymagających niewielkiej siły, jest do zbycia. Widzieć go można w Zakładzie Mechanicznym i Optycznym P. Gerlach, na Krako:-Przedmieściu.



Do Dóbr FALENTY, RASZYN i SĘKOCIN, bardzo wiele osób przybywa na **POLOWANIE**, takich, którzy nie posiadają na to pismiennego pozwolenia, i ci nie tylko Zwierzynę wybijają, ale nadto tratują Zboża i Łąki;— aby więc temu zapobiedz, urządzoną została Straż, która ma obowiązek niedozwalać Polowania nieopatrzonym w pismienne pozwolenia. Każdy więc sobie winę przypisze gdy dozna nieprzyjemności, która z pewnością przy samowolnym najściu cudzej własności, spotkać go może.



Jest do ulokowania na 1szy Ner hypoteki, na umiarkowany procent, **SUMMA rs. 5,500**. Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Nrem 1564*a*, u Właścicielki domu. — Tamże jest do sprzedania **Gitara hiszpańska** w dobrym stanie.

FOLWARK we wsi *Kompina*, wiorst 7 od stacji kolei żelaznej *Łowicz*, przy drodze bitej do Warszawy położony, na prawach emfiteutycznych, z gospodarstwem trzypolowem, wysiewem oziminy korcy 60, w połowie pszenicy, a reszta żyta, z obsiewem zbóż jarych, z dostateczną ilością łąk, nad rzeką Bzurą położonych, jest do sprzedania w każdym czasie z wolnej ręki; wiadomość na gruncie.



Garnitur **MEBLI** palisandrowych, używanych, z obiciem; oraz i inne Sprzęty domowe, wyprzedają się z wolnej ręki, pod Nr 1385 przy ulicy Marszałkowskiej, na dole na prawo. — Tamże Mieszkanie jest do odnajęcia;— i potrzebny jest POWOZ mocny do drogi, i WOZY wracające na Wołyń do Krzemieńca, dla przewiezienia rzeczy.



Resztę Węgierskich **WIEPRZY**, KNUR i MACIOR, za pomierną cenę, w tych dniach dostać można, z powodu wyjazdu za granicę, u Karola Hawring na Solcu, pod Nr 2915.

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu, **SZAFA lustrzana** złocona, **BIURKO** i **ZEGAR** brązowy, w stylu *renaissance*: Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1396*b*, u Stróża Adama.

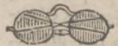
Kto z WW. Rewizorów, lub Kontrolerów Skarbowych, Powiatowych, potrzebuje **Pomocnika** prywatnego, obeznanego najzupełniej z czynnościami do tego Urzędu przywiązanemi; zechce takowe nadesłać swe interessowanie, pod adresem Wgo Franc: Bębnowskiego, w domu Nr 3106*e*, w Warszawie franco.



FAETON bardzo mało używany, z najlepszej Fabryki Akwisgrańskiej, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość powziąść można u Siodlarza, pod Nrem 1068/9, przy ulicy Królewskiej.

W domu Nro 1253, dawniej Xiążąt Jabłonowskich, na rogu ulic Nowy-Świat i Wareckiej, jest do najęcia każdego czasu: 1) **Apartament** na dole od frontu, złożony z Sali obszernej, dwóch Pokoi, Pokoiku, Sionki, Drwalni, Góry, Piwniczki. (W tym miejscu możnaby założyć Sklep obszeony, gdyż w domu są obszerne pakamery, któreby posłużyły na składy).— 2) **Oficyna**, złożona z 3ch Pokoi, Kuchni obszernej, Przedpokoiku, Sionki, z Ogródkiem, Pakkamerą, Piwniczką. Wiadomość u Stróża Jakóba.

Zręczny **Subjekt** powierzchowności przyjemnej, umiejący dobrze po polsku, może natychmiast, albo od Świętego Michała r. b., znaleźć pomieszczenie, w jednym z największych Handlów Towarów modnych w Poznaniu. Ochotnicy zechcą podać swe warunki, pod adresem H. L. M. post restante w Poznaniu franco.



Uprasza się o odesłanie do domu pod Ner 706, przy ulicy Leszno, znalezione w dniu 10 b. m., **OKULARY** ze sprężyną, zgubione a w Łazienkach Królewskich.

OSOBA płci żeńskiej, wyjeżdżająca wkrótce do Saltzbrun, dla poratowania zdrowia, życzyłaby mieć **Towarzyszkę** na wspólny koszt; o czem wiadomość powziąć można w Warszawie, pod Nr 43, przy ulicy Rynek Starego-Miasta, na 2 piętro od frontu, u P. Suskiego.

LOKAL na dole od frontu, składający się z sześciu Pokoi, Kuchni i Piwnicy, na Lokal prywatny, lub Zakład jaki urządzony, przy Nowym-Świecie, jest do wynajęcia od Sgo Michała. Wiadomość u Rządcy domu, pod Nr 1298*a*.

Gdyby który z PP. Właścicieli domów w Warszawie, życzył wynająć od Sgo Michała r. b., w swym domu, **LOKAL**, wużytku za wypożyczony mu Kapitał, lub też chciał pożyczyć i ulokować na swym domu **Kapitał** rs. 6,000, za opłatą procentu; to raczy udzielić bez pośrednictwa faktorów wiadomość pod Nr 1404, przy ulicy Marszałkowskiej. Stróż wskaże.

Jest do wynajęcia każdego czasu: 1) **SKLEP** z Pokojem; 2) **LOKALE** dwa, na 1m piętrze, z których jeden złożony z 5u Pokoi z Balkonem, Kuchni i Przedpokoju, z Meblami stosownemi; drugi także złożony z 5u Pokoi, i Kuchni, bez Mebli. Wiadomość bliższą powziąć można, u Szwajcara w hotelu Polskim; gdzie także jest do sprzedania para **Koni** powozowych.

Podaję do publicznej wiadomości, iż **Pełnomocnictwo** do Processu przeciwko Sukcessorom Leona Chwalibogowskiego, o exmissją z dóbr Niegoszowic, w Wielkiem Xięztwie Krakowskim położonych, na osobę Jana Kazimierza Bystrzonowskiego, w dniu 5/17 Kwietnia r. b., przed Adamem Szczepanowskim Rejentem Kancellarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Kielcach, przezemnie udzielone, za pośrednictwem aktu, przed tymże Rejentem dnia 13/25 Czerwca 1856 r. zeznanego, w zupełności odwołałem. — Kielce dnia 13/25 Czerwca, 1856 roku. — Władysław *Zielonka*.

Z mocy Rozporządzenia Rady Familijnej, oraz upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Warszawskiego, **Ruchomości** do spadku po Ludwice z Janków i Ludwiku małżonkach Domańskich należące, jako to: Warsztat Tokarski Żelazny do toczenia przedmiotów metalowych kompletny, z wszelkiemi do tego utensyljami i narzędziami; Meble, Garderoba, Bielizna, Pościel, Miedź i rozmaite sprzęty gospodarskie; sprzedane zostaną w domu pod Nr 1418/19 w Warszawie, w dniu 3/15 Lipca 1856 roku, o godzinie 4ej z południa przez publiczną licytację.— Jan Dzięciałkiewicz.

Wczoraj z pod Nr 43 przy ulicy Rynek Starego-Miasta, wybiegł **WIEPRZ** duży, biały, miał na zadzie 3 znaki wystrzyżone, i zaginął. Łaskawy Znalazca raczy dać znać pod powyższy Numer, do Józefa Jakubowskiego, gdzie otrzyma stosowną nagrodę.

Zgubionny został **BILET** Kupieckiego Banku Państwa z r. 1852, Nro 18,465, na 700 rsr. Uprasza się znalazcę o doręczenie go Władzy wojskowej dla przesłania Właścicielowi; przyczem z mojej strony udzielone będzie odpowiednie wynagrodzenie. Nadmieniam także, iż o zatracie Biletu udzielono wiadomość gdzie należy.— Porucznik Kuznecow 2gi, z 2giej Brygady Artylerji, w obozie na Bielanach.

Do wynajęcia od 15 Lipca do 8 Września, w domu Mintera, pięć **POKOI** umeblowanych, z Kuchnią angielską, Spiżarnią i wszelkiemi wygodami; może być dodaną Stajnia i Wozownia. Wiadomość u Rządcy domu, wszedłszy przez sztachety na prawo, na dole.

Artylleryjski Garnizon Alexandrowskiej Cytadelli, niniejszem zawiadamia, iż w d. 6/18 Lipca r. b. od godziny 10 z rana, odbywać się będzie targ, a w d. 10/22 b. m. o tymże czasie przetarg, na sprzedaż niezdatnego i niepotrzebnego dla Skarbu **Metalja**, mianowicie: Mosiądzu, Stali, Żelaza i Skóry. Mający przeto chęć kupna wymienionego Metalu, winni zgłosić się w dniu i czasie wyż oznaczonym, do Kancellarji Garnizonu z potrzebną kaucją.— Dowódzca Garnizonu, Kapitan, *Galikow*.

Na żądanie opieki działającej z mocy uchwały Rady familijnej, oraz na zasadzie upoważnienia Presidii Tryb: tutejszego z dnia 22 Czerwca (4 Lipca) r. b. Nr 5436, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, przed podpisanym Rejentem pod Nr 359 przy ulicy Rynek Nowego-Miasta, d. 2/14 Lipca r. b. o godz: 4ej po południu, rozmaite Ruchomości, do spadku po niegdy Janie i Franciszce z Charczewskich Małżonkach Rzętkowskich należące, jako to: Meble, Garderoba męzka i żeńska, i różne Sprzęty domowe, za gotowe zaraz płacić się w monecie mające pieniądze.— *Masłowski*, R.

Młodzieniec pracujący w jednym z tutejszych Kantorów, życzy wynająć **POKÓJ** umeblowany. Ktoby miał takowy, uprasza się o nadesłanie adresu pod literą B. do Drukarni Kurjera.

Ostrzega się, aby nikt WEXLU na summę zł. 3993 gr. 10 czyli rs. 599, przez P. Cukier w Zamościu, na zlecenie Hersza Goldwasser na d. 1 Marca r. b. z terminem zapłaty za miesięcy 6 wystawionego, nie nabywał, albowiem wystawiciel P. Cukier, żadnej za tenże Wexel waluty rzeczywiście nie otrzymał, i o zwrot swojego Wexlu już sądowne przeciwko Hirszowi Goldwasser, rozpoczął kroki. (Gaz: Pol:).

DOM frontowy z Ogrodem, jest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość pod Nr 895, u Właścicielki.

Ur: Reterska, patentowana **Akuszerka**, mieszka obecnie przy ulicy Nowe Miasto, pod Nr 355, w domu P. Sachs. Osoby spodziewające się słabości, mogą znaleźć spokojne i wygodne pomieszczenie; — tamże jest **Mamka**, ze wszystkiemi zaletami dobremi, młoda, po pierwszem dziecku, z pokarmem świeżym i zdrowym.

W przejeździe do Petersburga, mam zaszczyt polecić się Szano: Publiczności z robotami i polepszeniem **KUCHEN Angielskich**, Maszyn do gotowania, Suszarń do słodu, Cylindrów do Gorzelni, Dystyllarń, Kotłów do Browaru, **Ogrzewaczy** dusz do prasowania, Piecyków do kawy, Kotłów do prania, Pieców do gotowania, Pieców ogrzewanych koksem, węglem kamiennym i torfem, oraz Pieców suszalnych rozmaitego gatunku, Maszynek parowych do przyrządzania kartofli i innych potraw, Pieców każdego rodzaju, Wędzarń, Trejbhauzów, nowych Kominów lub ich ulepszenia, tak, iż wcale nie dymią; w ogóle wszystkiemi podobnemi robotami do mego fachu należącemi, z tem zaręczeniem, iż roboty przezemnie wykonywane, są trwałe i znaczną oszczędność w opalaniu drzewem przynoszą. Nadmieniam w końcu, iż roboty rzeczone po umiarkowanej cenie wykonywam, i wszelkie zobowiązania w czasie możliwie krótkim spełniam. Mieszkam przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Lipskim pod Nr 3.
Robert *Pfund*, Mechanik i Fabrykant Pieców.



DOM drewniany z **Ogrodem**, dwie dziesiatyn gruntu obsianego mający (morg 4), 350 drzew owocowych zawierającym, za rogatkami Wolskiemi, na drodze Gurczewskiej pod Nr 18, z Stajnią i Wozownią, jest do sprzedania z wolnej ręki, za Summę rs. 1,050 (złp. 7,000), lub wydzierżawienia. Wiadomość przy ulicy Muranów, pod Nr 2211, u Stelmacha tamże mieszkającego.



Dnia 9 b. m. rano o godzinie 8ej, z domu przy ulicy Miodowej pod Nru 490, wybiegł **Wyżeł** kasztanowaty. Ktoby go ujął lub posiadał wiadomość o nim, raczy dać znać do Rządcy tegoż domu, a otrzyma stosowną nagrodę.



PIES łańcuchowy, jest do sprzedania pod Nr 492, przy ulicy Miodowej; życzący nabyć takowego, mogą powziąźć wiadomość o nim u Stróża miejscowego.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe stopni 15.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 8.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Okno na pierwszem piętrze. Pan Stefan z Pokucia. Floryna.* — Jutro, *Opieka Wojskowa. Pod Strychem.*

Dziś w **Zakładzie PIWA BAWARSKIEGO**, przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Tischlera pod Nr 1379, przy rzęsisto oświetlonym Ogrodzie, różno-kolorowemi lampami, **fontanna bić będzie;** przytem ulubiona Orkiestra Cyrku grać będzie. Poleca się łaskawym względom szanownej Publiczności, Właściciel Zakładu J. Bone.

RESTAURACJA Alberta Hejnikowskiego, przeniesioną została z domu Grassowa przy ulicy Trębackiej, do domu W. Schuster, przy tejże ulicy, pod Nr 636 i 7. Mam zatem zaszczyt zawiadomić szanownych Gości, iż jak dawniej tak i nadal, z wszelką uprzejmością przyjmować będę szanownych Gości i starać o zadosyć uczynienie ich wymaganiom.

Mam zaszczyt uwiadomić szanowną Publiczność, iż Zakład mój istniejący dotąd przy ulicy Rymarskiej, w domu W. Hejrycha, przeniosłem na ulicę Długą, do domu W. Naimskiego Nr 550, i w dniu 12 Lipca r. b. to jest w Sobotę, otwartym został świeżo wyrestaurowany **Ogród** wraz z **Kręgielnią**; w którym dostać będzie można wszelkich POTRAW, podług życzeń szanownych Gości, i BAWARSKIEGO PIWA z browaru W. Naimskiego. Poleca się łaskawym względom, właściciel Zakładu Jan Gundelach.

Do dzisiejszego Kurjera na Warszawę, dołącza się **Uwiadomienie o Magazynie Mód W. Kuhnke.**

W Drukarni Kurjera Warszaw:.— Wolno drukować, d. 1 (13) Lipca 1856 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.